
Estakada wywalczona!

Data publikacji: 13.05.2021 16:03

Znakomite informacje dotarły do Urzędu Miejskiego w Skoczowie z katowickiego oddziału GDDKiA – po wieloletnich staraniach burmistrza Mirosława Sitko pojawiło się zielone światło na budowę nowego węzła komunikacyjnego nad obecną drogą DK-81, na wysokości skrzyżowania z ul. Bielską. Przedsięwzięcie zostało zatwierdzone przez Ministra Infrastruktury. Co więcej, na jego realizację zabezpieczono kwotę w wysokości 117 mln zł. Z burmistrzem Skoczowa Mirosławem Sitko rozmawiamy o działaniach, jakie były podejmowane, by ta inwestycja mogła dojść do skutku, o koncepcji budowy i harmonogramie prac.



Fot: Michał Fielek

– Proszę powiedzieć, skąd wziął się pomysł na tą inwestycję i kiedy się pojawił?

– W 2015 roku, z inicjatywy skoczowskiego przedsiębiorcy i mieszkańca Skoczowa, pana Antoniego Kratkiego, inicjatora wielu cennych przedsięwzięć, wyróżnionego tytułem Zasłużonego dla miasta, mając na uwadze, że miasto jest coraz bardziej „zakorkowane” na głównym skrzyżowaniu DK81 w Skoczowie, udałem się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, by zaproponować i omówić możliwość wykonania nad tym skrzyżowaniem estakady w ciągu drogi krajowej i ronda pod nim. Wszystko po to, by usprawnić ruch samochodowy, nie tylko na terenie miasta, ale też by ułatwić kierowcom podróż na trasie Katowice-Beskidy. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej ilość samochodów poruszających się po naszych drogach wyraźnie się zwiększyła. Skutek tego możemy zaobserwować na skrzyżowaniu w Skoczowie, które stało się niewydolne i generuje dość długie korki, zarówno w kierunku Ochab, jak i w kierunku Harbutowic. Szczególnie jest to odczuwalne w okresie weekendowym – w soboty i niedziele. Również w pozostałe dni tygodnia tworzą się korki – w kierunku centrum miasta i w stronę ul. Bielskiej. Choć nie mają one tak ogromnej skali jak w Warszawie czy Katowicach, to są bardzo kłopotliwe dla miasta i trzeba uzbroić się w cierpliwość, żeby się z niego wydostać lub do niego dostać.

Kolejnym problemem są próby ominięcia zakorkowanego skrzyżowania przez kierowców ze Śląska. System GPS podpowiada im fałszywą trasę – ul. Mickiewicza czy Górecką – i tak ostatecznie muszą się oni przez to skrzyżowanie przeprawić. Jest to uciążliwe dla skoczowian, dlatego korzystając z podpowiedzi pana Antoniego, doszedłem do wniosku, że jedynym rozwiązaniem jest budowa estakady. Ma ona przeprowadzić ruch tranzytowy nad miastem, a ruch w mieście poprowadzony zostanie pod estakadą, przez duże rondo, co w końcu pozwoli na upłynnienie ruchu. Podobne rondo i skrzyżowanie znajduje się w Tychach – było ono podstawą do stworzenia wstępnej koncepcji projektowej.

– Jak udało się przekonać do tej inwestycji ministra infrastruktury?

– Wykonaliśmy w sumie dwie koncepcje projektowe, przedstawiające jak powinno wyglądać docelowe rozwiązanie techniczne oraz jak powinna wyglądać organizacja ruchu drogowego. Od 2015 roku wielokrotnie spotykałem się z kolejnymi dyrektorami GDDKiA, regularnie wymienialiśmy korespondencję, wysłałem wiele pism w tej sprawie przypominając koncepcje projektowe. Uzmysłowiłem przedstawicielom GDDKiA, że to największe i najbardziej obciążone skrzyżowanie w powiecie. W 2015 roku przejeżdżało przez nie średnio ponad 21 tysięcy pojazdów na dobę. Jestem przekonany, że obecnie przejeżdża tędy ok. 30 tys. pojazdów na dobę. Kiedy już minie zagrożenie związane z pandemią koronawirusa, mieszkańcy województwa śląskiego, znów zechcą pojechać do Ustronia czy Wisły, a wzmożony ruch ponownie zakorkuje to skrzyżowanie. Żadne, nawet najbardziej optymalne regulowanie czasu włączania sygnalizacji świetlnej nic nie zmieni.

Już wcześniej przygotowanych zostało kilka wersji porozumienia. Wreszcie, na początku kwietnia otrzymałem informację, że pojawiło się zielone światło dla budowy tej estakady i przebudowy skrzyżowania z drogą wojewódzką DW 944 (wcześniej była to droga powiatowa). Powstało nowe porozumienie obejmujące harmonogram realizacyjno-rzeczowy tego przedsięwzięcia. Harmonogram został nam przedstawiony przez dyrektora

katowickiego oddziału GDDKiA. Na dniach powinno dojść do ostatecznego podpisania tego porozumienia.

- Jak będą wyglądały kolejne kroki w tej sprawie?

- Zadaniem urzędu miasta jest teraz wykonanie projektu technicznego estakady i rozwiązania przebudowy skrzyżowania z drogami wjazdowymi, zjazdowymi, rondem, przejściami dla pieszych oraz udział w kosztach wykupów gruntów, jeżeli zgodnie z projektem takie wykupy będą potrzebne. Harmonogram przewiduje, że realizacja projektu budowlanego powinna rozpocząć się w bieżącym roku i zostać zakończona z końcem kwietnia 2022 r. Następnie projekt zostanie przekazany do GDDKiA, która zajmie się przetargiem na roboty budowlane. Przetarg zaplanowany jest na III kwartał 2022 r. Natomiast sama budowa miałaby się odbyć w 2023 r. na wiosnę i zakończyć wraz z końcem grudnia 2024 r. Oczywiście w związku z robotami wykończeniowymi i płatnościami ostateczny odbiór powinien odbyć się w 2025 r. Przedsięwzięcie jest olbrzymie jak już wcześniej wspomniałem aż 117 mln zł. Program inwestycyjny tego zadania jest zatwierdzony przez ministerstwo infrastruktury. Chcę przypomnieć że minister w 2018 r. odwiedził Skoczów, widział to skrzyżowanie oraz spotykał się z mieszkańcami. Minister oczywiście potwierdził potrzebę wybudowania nowej estakady, która będzie funkcjonować niezależnie od aktualnie remontowanej istniejącej „starej” estakady. Zakres prac jest bardzo szeroki i został szczegółowo opisany.

- Jakie korzyści będą wynikały z tej inwestycji?

- Realizacja tej inwestycji w tej chwili przybrała wyjątkowo realny kształt. Kiedy już się zakończy, znacznie poprawi komunikację samochodową w mieście. Skorzystają z tego również mieszkańcy Śląska, którzy wybierają się w Beskidy. Należy podkreślić, że sezon turystyczny w Beskidach trwa przez cały rok – nie tylko przez trzy miesiące w roku jak np. nad morzem. Trzeba mieć świadomość, że turyści nie tylko ze Śląska po zakończeniu pandemii ruszą w Beskidy – gdzie jest świeże powietrze, bardzo piękna przyroda oraz dobre warunki do wypoczynku na łonie natury albo uprawiania sportu. Dotyczy to Brennej, Ustronia, Wisły, a także Trójwsi. Myślę, że estakada znacznie ułatwi osobom ze Śląska dotarcie w te rejony i później powracanie bez przeszkód do domów.

Być może w najbliższym czasie część turystów przejmą koleje, ale póki co w minionych latach komunikacja kolejowa raczej się zwijała niż rozwijała, jakbyśmy sobie tego życzyli. Przez to właśnie komunikacja samochodowa stała się popularniejsza. Jest też wygodniejsza – możemy wysiąść z samochodu bezpośrednio pod domem czy hotelem. Mam nadzieję, że kiedy zakończy się trwający remont linii kolejowej w kierunku Wisły, gdy pewnie wielu mieszkańców Śląska przekona się do korzystania z niej, ruch samochodowy nieco zmaleje.

Zdaję sobie sprawę z tego, że miasto Skoczów nie jest miastem turystycznym. Nie mamy tutaj ośrodków, hoteli i pensjonatów, ale za to mamy ścieżki rowerowe i takie obiekty jak: kryta pływalnia, nowoczesna hala sportowa i powstające Centrum Edukacji Ekologicznej. Bardzo wielu ludzi, przyjeżdżając tędy, zostawia samochody na parkingu, wsiada na rower i jedzie ścieżkami rowerowymi, m.in. do Wisły. Chcemy dalej rozwijać ruch rowerowy na naszym terenie. Prowadzimy rozmowy w ramach Euroregionu Śląsk Cieszyński, by wytyczyć ścieżki rowerowe w kierunku Bielska-Białej, gdyż być może uda się doprowadzić do modernizacji drogi wojewódzkiej. Mam nadzieję, że te ścieżki rowerowe powstaną w nowej perspektywie finansowej na lata 2021-2027. Może właśnie z nowej estakady kierowcy lepiej zobaczą, co mogą znaleźć w Skoczowie, i gdy następnym razem będą tędy przejeżdżać, zatrzymają się u nas. Priorytetem jest jednak dla nas usprawnienie ruchu samochodowego i rozwiązanie problemu korków, co dzięki nowej estakadzie uda się osiągnąć.

- Dziękuję za rozmowę.